

1149

115

kopia listu, Jana Gstrogoja, ka. Por., do Krola.

Original, podobony iest, pod Mrem 30^{to} Sejmow.

Najiasniejszy Meiuu, Krolu, Panu, Panu moju meiuu!

Pan Obatkowski, Komornik WKMc, Pana mego miwego, odda mi, list WKMc w którym WKMc, zdanie moie, z strony seymu, przyszlego, wypisac job rozkarowac saerysz, i abym przytym, i w tym prestrzegd, co by mi sa do spcau WKMc, potrzebnego zdado. Rozumiem tedy, Meiuu Najiasniejszy Krolu, mieysca Sejmowi zwykly, w Warszawie, bydz naysposobniejszy, Czad, zeby droga dobra, i przyechac, i odiezdac, ludzie z seymu mogli; przyczyim, i druga commoditas, sama sie ukaze, zywnosi i nadnosi, i tanijsi, za dobrej drogi, a ztad usolgowanu, kosztom ludzkim, bo i na to WKMc, iako Taskawu Ouec, sbo miec, powinien bydz saerysz, aby poddaniu WKMc, nie ciagneli sie, ilekwi, bez tego bydz moze. Zadar przytym i tani konsideracia, a wlasnie Sejmowa, bydz ma, zeby na to, co sa na Sejmie usadzi, czas byt esequendi, i gotowania sie, przed latem. Rozumiem tedy, czas Sejmowy, nie tylko teraz, ale i zawrady, naysposobniejszy bydz na Gromnice, poprowadziwszy, nie zle sie ueryni. Propositia WKMc, V. M. M. iako to, i sam WKMc pisac saerysz Infantiskie orery naysprzed, miec w jobie ma; przytym drugie wszystkie rzecy przypomniane bydz maia, ktore na poseszly Sejm, pretorione bydy, a skonczone bydz nie mogly. Tego zyczę, i sadzę, na to z powinnojsi mey, zeby de ipsa causa generali, gniewu Boiego, za którym i Plagi Pawiskie, ustawicznie ciepi WKMc, i w takaz, impeditam rationem, administratio nis przyszla, ze sadziec o jobie trudno, zginac bardzo Tacno, i ladaia ko more, to iest; o sprowinych i pospolitych grechach, iakoby ci potamowac, wspomaiato sie w propositii WKMc. Jest peculatus, iuz tak pospolity, ze sie go nikt nie joma. Monety falszywe. Periuoria, kto jedno jmie przysięgac zle, ten wszystkie Prawo, ma po jobie. Kriudy Pupillorem, i odrietania do Opiekunow. Uciski od moznicyrych. Corruptele Judiciorum

— J. inozych siła. Wiem że bez goręchów, ludzie nie wytrwają, ale ich
 — wrdy, te iawniejsze, publice czynić, było prohibitum, i na to katane
 — kiedy się do mówić, o tym, za propositia WKMei, droga poda, siła
 — hione, do uskromienia tego, ludzie sami podadzą. Ale ta jam pe
 — nie tylko kraie tego, w którym się wrnieca, ale prawie wszystkie
 — RPtky, to kupienie ludzi loznych, rozciąganie Chozguri, zderstwa,
 — leż iakieś, rotami, putkami, woyskami nawet, za tada preteatem, q
 — Duce, vel sine Duce, a w tym wyrystkie ztości, co ich pomyslic' ca
 — wiek może, dzieiać się, z spustoszeniem kraioy tych. A strzeż Bo
 — iakiego czasu ztego, na RPtkę, stałby się zatar, gotowa zguba, i c
 — lacz, na nie gotowa. Temu trzeba zabiezieć, co nayrychley, wstafn
 — to waz, w zanadrze, tuskno z tym, i na iedno momentum. To e
 — rozumiać, wedle woli i rozkarańia WKMei, Pana me. Meiwego, w
 — piatnem. Zalecam zaym, nayniższe Szurby, i wiečne Voddanstwo
 — w Meiwa, Taske, WKMei, Pana me. mwego, Dan w komandne
 — 8brin 1604.

Wa. kwo Mei, Pa. me. mwego

Adress.

wiedna Rada, nayniższy S

Sacra, et Serenissima,

Jan Głwosoy, kasztelan Voz

Regia mti, Domino,

Domino clementissimo.

Pięrgi.

Zgodno z Originalem.

L. Golebiowski.